

LIBER A'ASH

vel

CAPRICORNI PNEUMATICI

SUB FIGURA CCCLXXCz

0. Sękaty Dąb Boga! W twoich gałęziach powił gniazdo piorun! Nad tobą wisi oślepiiony Sokół.

I. Jesteś przeklęty i ciemny! Najbardziej odosobniony na tym wrzosowisku zarośli.

2. W górę! Krwawe chmury wiszą nad tobą! Jest burza.

3. Płomienna blizna na niebie.

4. W górę.

5. Ciska tobą burza od eonu do eonu i eonu. Ale nie tracisz sił i nie podupadasz.

6. Jedynie pod koniec utracisz siły, kiedy wielki Bóg F.I.A.T. zasiądzie na tronie w dniu Pojednania.

7. Albowiem dzieją się dwie rzeczy, a trzecia się rozpoczyna. Izyda i Ozyrys oddają się kazirodstwu i cudzołóstwu. Horus skacze trzykrotnie, uzbrojony w łonie matki. Ukrywa się w nim Harpokrates, jego bliźniak. SET jest jego świętą umową, że objawi się w wielkim dniu M.A.A.T, co rozpozna Mistrz Świątyni A.'A.', któremu na imię Prawda.

8. Otóż w tym jest cała moc magiczna znana.

9. Jest jak dąb, który mężnie stawia opór wszelkim nawałnicom. Jest zdana na zmiany pogody, pokieraszowana i śmiała jak kapitan statku.

10. A także naprężą się jak pies gończy na smyczy.

11. Posiada dumę i wielką subtelność. A także radość!

12. Niechaj Magus w ten właśnie sposób postępuje w swoim zaklęciu.

13. Niechaj usiądzie i zaklina. Niechaj ściągnie ku sobie tę siłę. Niechaj powstanie wtedy napięty i rozdęty i nagłym ruchem zdejmie kaptur z głowy, wlepiają swój bazylijszkowy wzrok w sigil demona. Potem zaś kołysze tą siłą jak milczący satyr, dopóki słowo nie wybuchnie mu z gardzieli.

14. Nie powinien wszak upaść wyczerpany, choćby był po tysiącokroć człowiekiem.

Albowiem to, co go wypełni, jest nieskończoną łaską stwórcy-stwórczyni wszechświata, którego jest naczyniem.

15. Nie wolno mu się zwodzić. Łatwo jest odróżnić żywą siłę od martwej materii. Nie łatwiej jest odróżnić żywego męża od martwego.

16. Co się zaś tyczy ślubowań, należy być wytrwałym, a nie upartym. Trzeba wiedzieć, że ustepliwość Yoni i długość Lingama to jedno. Jesteśmy tymi obydwoma. A nasze ślubowanie jest jak szelest wiatru na górze Meru.

17. Jakże masz mnie wielbić, mnie, który jestem Okiem i Zębem, Kozłem Ducha i Panem Stworzenia. Jestem Okiem w Trójkącie, Srebrną Gwiazdą, którą wielbicie.

18. Jestem Bafometem, słowem składającym się z ośmiu liter, które należy zrównoważyć trzema.

19. Nie ma takiego działania i namiętności, które nie byłoby mym hymnem pochwalnym.

20. Wszystkie święte i symboliczne rzeczy są moimi sakramentami.

21. Oto zwierzęta mnie poświęcone: koziół, kaczka, osioł, gazela, mężczyzna, kobieta i dziecko.

22. Wszystkie zwłoki są mnie poświęcone. Nie należy ich dotykać, chyba że będzie to moja eucharystia. Wszystkie pustkowia są mnie poświęcone. Gdziekolwiek w samotności ktoś się pojawi z moim imieniem na ustach, tam też pojawię się znienacka.

23. Jestem bogiem skrytym, lecz ten kto mną włada, jest gorszy ode mnie.

24. A jednak daję więcej niż Bachus i Apollo. Moje dary są więcej warte niż oliwki i koń.

25. Ten, kto mnie czci, musi to robić pod różnymi rytuałami.

26. Jestem ukryty we wszystkich kryjówkach. I nawet wtedy, Najświętsza Stara Istota wyjdzie na światło dzienna, ja nadal będę spowity tajemnicą.

27. Tego, kogo kocham, chłoszczę wieloma różgami.

28. Wszystkie rzeczy są mnie poświęcone. Nic ze mnie nie jest święte.

29. Albowiem nie ma świętości tam, gdzie ja jestem.

30. Nie bój się, gdy wpadnę we wściekłą nawałnicę. Moje żołędzie poniesie daleko wiatr i znów zmartwychwstanę wraz z dziećmi, gdy wyrośniemy jako las w Wieczności.

31. To burza wieczności mnie osłania.

32. Jestem Istnieniem, Istnieniem, które istnieje tylko dzięki swemu Istnieniu, które

znajduje się ponad Istnieniem Istnień i ma swe korzenie głębiej niż Drzewo-Ni-Cości w Krainie Ni-Cości.

33. Dlatego dokładnie wiesz, kiedy jestem w Tobie, gdy mój kaptur zakrywa ci czaszkę, kiedy ma moc jest większa od zatłoczonego Indusu i nieodparta jak Wielki Lodowiec.

34. Powinieneś zatem, tak jakbyś znalazł się przed lubieżną kobietą nagi na bazarze, pochłonięty jej przebiegłością i uśmiechami, oddać się w całości symbolowi oblubieńca, choćby to była Pisacha, Jantra lub Deva.

35. We wszystkim też powinieneś tworzyć nieskończoną rozkosz i następne ogniwo Nieskończonego Łańcucha.

36. Ten łańcuch ciągnie się od Wieczności do Wieczności, za każdym razem w trójkątach - czyż mym symbolem nie jest trójkąt? - za każdym razem w kołach - czyż symbolem Oblubieńca nie jest koło? W tym to łańcuchu wszelki postęp jest złudzeniem, albowiem każdy trójkąt i każde koło są do siebie podobne!

37. lecz postęp to postęp, a postęp to rozkosz, stały, jaskrawy potok światła, fale rosy, płomienie z głowy Wielkiej Bogini, pąki róż zwisające wokół jej szyi, Amen!

38. Dlatego podnieś się tak jak ja jestem podniesiony.

Powstrzymaj się i dostap mego mistrzostwa. A w końcu, kiedy ten koniec będzie tak odległy jak gwiazdy w pępku Nuit, zabij się tak jak ja się zabiłem, w śmierci, która jest życiem, w pokoju, który jest matką wojny, w ciemnościach, które dzierżą światło, jak niewolnica wyrywająca sobie klejnot z nozdrzy.

39. W ten oto sposób początek jest radością, koniec jest radością i nawet środek jest radością, tak jak Indus jest wodą w grocie lodowca, wodą pośród wielkich i małych wzgórz, wodą pośród wałów wzgórz i równin, wodą, która wpada do potężnego morza, o tak, do samego potężnego morza.

(Interpretację tej Księgi otrzymają członkowie stopnia Dominus Liminis za specjalnym przyzwoleniem swego Adepta)